



miał zaczął swoje urządowanie w Sali  
 przeszłej Rady. Zapozwano przedem na-  
 tych miał Zegarmistrza *Chenard*, *Vivi-  
 an de Coires*, *Mernier le rouge*, *Decombe*,  
*Coila*, bywłego Syndyka, *Rochemonta*  
 Adwokata, i *Cabanis* Radcę. Czterech  
 pierwszych skazano na śmierć: porwano  
 ich zaraz na plac śmierci; wojskowa straż  
 nie chciała ich rozstrzelać, a zatem 50  
 Sanskullotów się na to ofiarowało, i o  
 10. godzinie w nocy przy pochodniach  
 też uskuteczniłi. Polspółstwo nie było kon-  
 tentem, że trzy ostatni, nie na śmierć  
 ale na wygnanie tylko, i utratę dóbr,  
 osądzeni byli. Następującego więc dnia  
 z rana porwano i tych podobnie na  
 plac, i rozstrzelano iak pierwszych.

### TURCYA.

Z Carogrodu dnia 25. Czerwca.

Konferencye między posłem *Rossyi-  
 ykim* i Ministerium *Tureckim* ieszcze trwa-  
 ją. Głównym ich przedmiotem jest nowa  
 Turecka celna Taryffa, przeciw której  
*Rossya* różne czyni zarzuty. Wielu kup-  
 ców z *Rossya* handlujących swe towary  
 za małą cenę poprzedało, inni zaś od-  
 stąpili od kontraktów pod protekcyą po-  
 selstwa *Rossyjskiego* zawartych. 3. rossyi-  
 cis

nie małe okręty tu znajdujące się najszybciej nazad odeszły. Wszystkie okoliczności sprawiają obawę zerwania *Porty* z *Rossją* pokoiu. Twierdzą, iakby 140. tysięcy moskwy stało na granicy *Tureckiej*, 60. tysięcy w *Krymie*, a iakoby 150. okrętów po morzu czarném krążyło. I to ieszcze utrzymuje niespokoinych mieszkańców tey stolicy w porządku, że woyny gwałtem się nie domagaia. *Turecka Flotta* ieszcze stoi przy *Beschik-Tas*, i dopiero 27 uda się na morze. *Capitan Basza* sam ią kommanderować będzie. Jey atoli właściwe oznaczenie niewiadomém jest do tychczas. To pewna, że Rząd okręty wojenne dawnieyszą cokolwiek nadplute natychmiast przygotować, a 3. liniowym okrętom w *Sinope* będącym z *Flottą* się złączyć nakazał.

Znajdujący się tu *Francunki Agent* bez przestanku wszystkie łoży zabiega, do przywiedzenia *Porty* aby zerwała z *Rossją* pokoy. Ma on rzeczywiście po swej stronie wiele znacznych osób, lecz *Dyman* cały żąda pokoiu. Tenże *Agent* do swych *Korrespondencyi* z *Konwencyą* używa *Idriotyckiego* małego okrętu, pod *Tureckim* żaglem, i passem, a *Kapitan* okrętu tego ma rozkaz, wrzucenia *Depeszów* w morze, iak tylko by się spotkał

kał z okrętem nieorzycielskim. Podczas powrotu ostatniego tegoż okrętu z *Francyi do Carogrodu* napotkał go był okręt *Angielski*, który respektował jego pass z *Turcyi*, i drogi mu nie tamował bynajmniej, luboć wiele drogich kamieni wioził z sobą, Kapitan i wóy pakiet wrzucił był w morze, i tu za swą wierność od *Francuzów* sowicie nagrodzony został.

### HOLLANDYA.

*Z Maas Sluys dnia 31. Lipca.*

Powrocilo tu więcey jak 70. okrętów śledzi łowką bawiących się, którzy ją porzucili, ponieważ wiele *Kaprów francuzkich* koło nich się zwiiało. Miały te już bardzo niedobrze u *Flotty śledziowej* gościć, i wiele okrętów, między którymi był jeden o 350. beczkach zabrać, a innych zatopić. Wielka jest zatem trwoga między kupcami rybnymi.

*Z Dord dnia 1. Sierpnia.*

*Francuzi* opanowali wyspę *Cadsand* która na przeciwko *Fortecy Sluys* leży, zapewne więc formalne obleżenie teyże się zacznie. Ciż d. 26. Lipca z wielką potęgą za poprzedzającym fałszywym at-  
ta-

takiem przypuszczonym na *Bailersbolder* wpadli po *Flandryi Hollenderskiej* przez *Ysendyk* dla formalnego fortocy *Sluys* oblężenia. *Damme*, *Ardenburg*, i *Oostburg* odcięte zostały. W *Brabancyi Hollenderskiej* aż do 28. jeszcze była spokojność. W *Berg-op-Zoom* konfystowały woyska *Angielskie* i *Hannoverskie*. Jenerałowie *Moira* i *Crosby* przez *Helvoetsluys* do *Anglii* powrócili. W *Bredzie* czyniono przygotowania do obrony w czasie formalnego oblężenia, Jenerał *Genfau* miał tam obiać *Kommendę*, Xiążę zaś dziedziczny *Oranii* zastąpił *Bredę* rozciągnawszy linię aż do *Herzogenbusch*, Nieprzyjaciel z tey strony nieposunął się był daley, iak po *Tournbout* i *Hochstraet*.

## NIDERLAND.

Z *Bruxelli* dnia 20. *Lipca*.

Wczoray Sąd Kryminalny woieny armii północney osądził na śmierć 4. osoby emigrowane, a piątą skazał na wygnanie. Dobra tych na skarb *Rp̄tey* konfiskowane zostały.

Ponieważ naywiększa część szlachty i *Duchowieństwa* oddaliła się z *Bruxelli*; dla tego nakazał Magistrat miasta tutajszego, aby wszyscy, którzy co kolwiek im

są winni mieyskiemu Kassyerowi *Van Ro*  
oddali, pod karą na nieprzyjaciół Naró  
du Francuzkiego ustanowioną. Inna u  
chwała Magistratu nakazuje, aby ci, któ  
rzy nie są w stanie gotowemi pieniędzmi  
wypłacenia podatków, srebrne naczynia  
zamiast pieniędzy Kassyerowi przynosili.

*Rada Brabancyi* pod 16ym Lipca  
wydała Rozządzenie: że za zezwoleniem  
Reprezentantów Narodu *Francuskiego*  
dobra Duchowne za połowę Kontrybu  
cyi 5. millionów mają być zastawione,  
i że tym końcem Magistrat *Bruxelski* wy  
gotuje obligacye na 2. milliony 500,000  
liwrów, które tém łatwiej za gotowe  
pieniądze zamieniane będą, ponieważ przy  
przedaży więcey dóbr w tym ielzcze  
miesiącu mającey nastąpić, pierwszeństwo  
dane będzie owemi obligacyami płacącym.

## NIEMCY.

Książę *Koburg* pod d. 30. Lipca w  
głowney Kwaterze *Fouroy - le - Comte*  
wydał Proklamacyę następującą: „

Niemcy! Bracia! i Przyjaciele moi!  
Waleczne nasze woyska opuściły już okro  
pne okolice owe, gdzie przez trzy krwa  
we kampanie mężnie bronili waszey wła  
sności spokojności waszego życia, niena  
ru-

Wzoności pól waszych; całości Religii  
 Waszey, szczęśliwości waszych dzieci, i  
 waszych dostatków, w które opływają  
 prowincye wasze. Te to są woyska, któ-  
 rełożyły za was swe dobytki, uchyliw-  
 szy je własnym współziomkom, które  
 przekłszy się swych domów, swych fami-  
 lii, swej oyczyzny, swą krew szlache-  
 ną wylewały za was przez trzy lata,  
 a swe życie na ustawicznie niebezpieczeń-  
 stwo narażały.

Niewyczerpane frzodki wściekłego  
 Narodu, u którego życie, szczęśliwość  
 ludzka, Religia, obowiązek, i więzy To-  
 warzyskie obojętnemi słyzały się, nie-  
 zmierne kupy od własnych Tyrannów na-  
 rzeż prowadzone, uroioną marę wolno-  
 ści potokami krwi swojej kupujące; nie-  
 czynność zaślepionego ludu, niechzące-  
 go poznać blizkiego niebezpieczeństwa, i  
 słuchać oycowskiego głosu swojego Mo-  
 narchy, niewypowiedziane zdrady chci-  
 wych ponowania Reprezentantów jego,  
 w których teraz zapożno zrzódo nie-  
 zmiernego swojego widzi nieszczęścia;  
 przymusiły nas do ucieczki, aż ku grani-  
 com waszym. Stoimy my tu osłabieni, ale  
 niewyciężeni, znużeni petyczkami, ale  
 ani strachem; ani rozpaczą nie zgnębieni,  
 stoimy tu iak tarcza waszey wolności,

waszey Religii, waszych praw, i waszych familij

Rzeka *Mozza* jest przegradzającą ścianą między zgubą i ochroną, między zagrożeniem i zachowaniem, między niezczęściem i szczęśliwością waszą. Do was teraz Bracia Niemcy należeć będzie, dodadź sposobów ratowania was obrońców waszym, chcącym za was swe życie poświęcić.

Ja Xiążę Niemiecki równie o całość mey mey Ojczyzny, iak o zachowanie mych woioowników troskliwy, wzywam was! Dodawajcie nam żywności, przywoźcie do nas zapasy waszych gumien, myślcie sobie że tym dowozem przyśle wasze dostawiacie żniwo, obróćcie skarby Kościołów waszych na obronę tychże, oddajcie srebrne naczynia Cesarzowi, na wypłacanie obrońców, otrzymacie za nie ważne Rewersa, a z uczynioną pomocą używać będziecie procentu. Nadgródźcie zagarnione źródła *Niderlandzkie*, płynące tylko dla samych nieprzyjaciół naszych! Mieycie staranie o chorych, i raniionych naszych.

( Reszta potem. )